

Smoleńska, Barbara

Przemiany struktury własności ziemskiej w okolicach Warszawy w XVI-XVIII wieku

Rocznik Mazowiecki 8, 87-107

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BARBARA SMOLEŃSKA

PRZEMIANY STRUKTURY WŁASNOŚCI ZIEMSKIEJ W OKOLICACH WARSZAWY W XVI—XVIII WIEKU

Problematyce społeczno-gospodarczej Mazowsza poświęcono wiele uwagi w literaturze zarówno starszej (Adam Pawiński, Władysław Smoleński), jak i nowszej (Irena Gieysztorowa, Anna Żaboklicka, M. Biernacka, Anna Borkiewicz-Celińska, Władysław Pałucki, a ostatnio Halina Chamerańska)¹. Toteż zwrócimy uwagę tylko na niektóre zagadnienia wiążące się bezpośrednio z naszym tematem.

Własność królewska na Mazowszu była stosunkowo niewielka. Według najnowszych obliczeń zawartych w *Atlasie historycznym Polski* obejmowała 50 miast, 386 wsi, czyli 6,5% ogółu osiedli i ok. 14% areалу uprawnego. Największe jej skupisko powstało w ziemi czerskiej, po prawej stronie Wisły, w wyniku stosunkowo późnej (XV—XVI w.) akcji kolonizacyjnej ksiąząt mazowieckich na terenach pierwotnych puszczy. Znacznie pokaźniej przedstawiała się własność duchowna: 16 miast, 588 wsi, czyli 9% osiedli, 20% areалу ornego, reprezentująca na Mazowszu — na początku interesującego nas okresu — wielkie dobra ziemskie. Były to dwa klucze arcybiskupa gnieźnieńskiego: łowicki i skierniewicki, dob-

¹ Źródła dziejowe, t. XVI: *Polska XVI w. pod względem geograficzno-statystycznym*, t. V: *Mazowsze* (oprac. A. Pawiński), Warszawa 1892, Wstęp; W. Smoleński, *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908 (szczególnie szkic: *Osadnictwo w ziemiach mazowieckich kresowych*); *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1526—1914*, Warszawa 1968 (okres 1526—1696 opracowała I. Gieysztorowa); I. Gieysztorowa, *Zmiany gospodarczo-społeczne wsi mazowieckiej w XVI w. w świetle sumariuszy poborowych*, „Przegląd Historyczny”, 1958, t. 49, z. 2, s. 136—149; A. Żaboklicka, *Zmiany w strukturze drobnej własności szlacheckiej w XV—XVI w. na przykładzie ziemi łiwskiej*, tamże, s. 250—260; M. Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu*, Wrocław 1966; A. Borkiewicz-Celińska, *Osadnictwo ziemi ciechanowskiej w XV w. (1370—1526)*, Wrocław 1970; *Atlas historyczny Polski. Mazowsze w drugiej połowie XVI w.*, Warszawa 1973 (m.in. W. Pałucki, *Charakter i wielkość osad*).

ra biskupstwa i probostwa plockiego, wśród innych tzw. „księstwo siełuńskie” oraz majątki opactwa czerwińskiego w ziemi plockiej i ciechanowskiej. Przeważała własność szlachecka, a specyfika Mazowska polegała właśnie na jej strukturze, na kształt której wpływały przede wszystkim stosunki demograficzne i warunki fizjograficzne terenu.

Ziemie mazowieckie były najgęściej zaludnione z całej Korony, według ustaleń Pawińskiego na 1 milę² przypadało 1019 osób, podczas gdy w Wielkopolsce — 807, a Małopolsce — 675. Rozmieszczenie mieszkańców było jednak bardzo nierównomierne. Obok zagęszczonych terenów tzw. Starego Mazowsza (szczególnie nadwiślańskie ziemie: plocka, wyszogrodzka i zakroczymska) znajdowały się bardzo słabo zaludnione puszczańskie obszary Mazowsza północnego i północno-wschodniego. Stało się to przyczyną bardzo charakterystycznego zjawiska — migracji wewnętrznych, rozwijających się równolegle z migracjami zewnętrznymi, idącymi w kierunku Prus Książęcych, Podlasia, Litwy czy Rusi. Migracje wewnętrzne, wychodzące głównie z przeludnionych ziem nadwiślańskich, miały dwa zasadnicze kierunki: wcześniejszy — datujący się od momentu unii polsko-litewskiej — objął głównie północno-wschodnie kresy Mazowsza (ziemie: wiską, łomżyńską, nurską i liwską, czyli tzw. Nowe Mazowsze), natomiast późniejszy (XVI w.) kierował się bardziej na południe, przede wszystkim na prawobrzeżną część ziemi czerskiej, czyli Polesie.

Istnieją wśród historyków dość duże rozbieżności w ocenie charakteru kolonizacji północno-wschodnich kresów mazowieckich, prowadzonej bardzo intensywnie w XV w. przez miejscowych książąt drogą darowizny, sprzedaży czy zamiany puszczańskich obszarów kresowych. Pawiński upatruje tu osadnictwo o charakterze wojskowym, związane z koniecznością obrony kresów przed napadami Prusów, Jadźwingów, Litwinów czy Rusinów. Wskazuje, że analogiczny typ osadnictwa rozwijał się w sąsiednich ziemiach Wielkopolski czy Małopolski, a także z drugiej strony mazowieckiej granicy (ziemia dobrzyńska, powiaty stężycki i łukowski, ziemia lubelska)². Smoleński natomiast zdecydowanie odrzuca ten pogląd, podkreślając ekonomiczny charakter kolonizacji, dzięki której książęta mazowieccy chcieli podnieść dochody z puszczańskich obszarów kresowych³. Nowsza literatura (A. Żaboklicka, I. Gieysztorowa, M. Biernacka) nie zajmuje w tej sprawie zdecydowanego stanowiska, sygnalizując występowanie obydwóch czynników⁴. Żaboklicka podkreśla stosunkowo drobne rozmiary nadań książęcych (rzadko więcej niż 10 łanów), stwier-

² A. Pawiński, *Mazowsze...*, s. 69.

³ W. Smoleński, *Szkice z dziejów...*, s. 40—47.

⁴ A. Żaboklicka, *Zmiany w strukturze...*, s. 256; *Cztery wieki Mazowsza...*, s. 27; M. Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie...*, s. 23.

dzając, że nie stanowiły one dość silnej podstawy do akcji komasacyjnej i tworzenia własności latyfundiальной, lecz obliczone były raczej na utrzymanie właściciela i jego rodziny. Wprawdzie w okresie dobrej koniunktury rolnej i wzrostu możliwości eksportu zboża (mniej więcej do lat sześćdziesiątych XVI w.) drobną i średnią własność szlachecką cechowała tendencja do rozwoju i rozszerzania gospodarstwa folwarcznego, kosztem np. łąnów kmiecyh, likwidacji sołectw czy zagospodarowywania nieużytków, ale bardzo szybko jednak nastąpił spadek rentowności tego typu gospodarstw. Poczęły one ulegać rozdrobnieniu, przede wszystkim poprzez działy rodzinne, a na ich miejscu pojawiło się mnóstwo osad drobnoszlacheckich, szlachty zagrodowej, bezkmiecej, uprawiającej swój nadział własnymi siłami. W konkluzji swoich rozważań A. Żaboklicka stwierdza, że ukształtowanie się tak licznej na Mazowszu szlachty zagrodowej było procesem wtórnym⁵. W rezultacie tych wszystkich zjawisk północno-wschodnie Mazowsze w drugiej połowie XVI w. było zasiedlone wyłącznie przez ten typ szlachty. Pawiński, Smoleński, a ostatnio Gieysztorowa i Żaboklicka wskazują, że najliczniejsza była szlachta zagrodowa w powiatach: wiskim, wąsoskim, łomżyńskim, kolneńskim, zambrowskim, nurskim, liwskim oraz w mławskim (woj. płockie). W końcu XVI w. (według danych Pawińskiego) własność szlachty zagrodowej wynosiła na Mazowszu 20 łąnów na milę² (w Wielkopolsce — 2 łąny, w Małopolsce — 1,3 łąna), stanowiąc najbardziej specyficzną cechę struktury społeczno-gospodarczej Mazowsza. Przeciętne uposażenie w ziemię tej kategorii właścicieli wynosiło pół łąna, a ich sytuacja gospodarcza zbliżona była do chłopstwa, od którego różnili się całkowitą swobodą osobistą i niezależnością prawną.

Wyróżniamy zwykle dwie lub trzy kategorie własności szlacheckiej na Mazowszu. Pawiński, za nim Gieysztorowa i Żaboklicka wymieniają oprócz omówionej wyżej najliczniejszej kategorii drobnej szlachty bezkmiecej szlachtę folwarczną, zaliczając do niej tzw. szlachtę cząstkową (cząstkowcy), posiadającą na własność część jednej lub kilku wsi. Związek cząstkowców z zamożniejszą szlachtą folwarczną podkreśla Chamerska, zajmując się zresztą tym zagadnieniem dla okresu znacznie późniejszego (XIX w.)⁶. Natomiast Biernacka, przede wszystkim jednak Pałucki (w związku z pracami nad *Atlasem historycznym Mazowsza XVI w.*), wyróżniają szlachtę cząstkową jako odrębną, trzecią kategorię, podkreślając zresztą jej pokrewieństwo, jeśli chodzi o pozycję społeczno-gospodarczą, ze szlachtą zagrodową⁷. Dla naszych rozważań jest to warstwa

⁵ A. Żaboklicka, *ju.*, s. 257.

⁶ H. Chamerska, *Drobna szlachta w Królestwie Polskim (1832—1864)*, Warszawa 1974, s. 9.

⁷ *Atlas historyczny Polski. Mazowsze...*, cz. 2, s. 100—101.

bardzo istotna, toteż przyjmujemy jej wyodrębnienie. Częstkowcy — to właściciele ziemscy posiadający część jednej wsi lub części w kilku wsiach. Stąd charakterystyczne dla Mazowsza zjawisko: kilku właścicieli występujących w jednej wsi, a z drugiej strony jeden właściciel mający dobra w kilku wsiach (podkreśla to szczególnie Pawiński). Częstkowcy mieli z reguły poddanych, niekiedy prowadzili małe folwarczki, uprawiane siłami własnymi i spauperyzowanej ludności wiejskiej (zagrodnicy).

Osobne zagadnienie, również istotne dla naszego tematu, to sprawa zamożniejszej szlachty mazowieckiej, w zasadzie średniej, lecz grawitującej ku mgnaterii. W warunkach mazowieckich nie można mówić o mgnaterii w ścisłym tego słowa znaczeniu, takiej jaką była na terenie Wielkopolski, a szczególnie Małopolski. Są tu zamożniejsze domy szlacheckie, którym udało się zgromadzić własność rzędu np. jednego miasteczka i kilkunastu wsi z kilkoma (6—8) folwarkami. Oczywiście powstała i na Mazowszu własność o charakterze latyfundiальnym w oparciu o karierę w służbie publicznej (np. w otoczeniu Bony), lecz były to raczej wypadki wyjątkowe. Można wymienić rodziny Mińskich (Stanisław Miński, wojewoda łęczycki), Wolskich (Stanisław Wolski, marszałek dworu Bony), Grzybowskich (Mikołaj Grzybowski, lustrator królewskich ziem na Rusi) i innych. Do zamożniejszych należeli również Ciołkowie i Pilichowscy, których napotkamy w naszych rozważaniach. A. Borkiewicz-Celińska, przyjmując kryteria ustalone dla *Atlasu historycznego*, stwierdza, że w warunkach mazowieckich, wobec dekoncentracji własności ziemskiej, za kryterium zamożności należy przyjąć nie liczbę posiadanych wsi, lecz ilość łąnów należących do jednego właściciela. Uważa, że już posiadłość rzędu 15 włók (łąnów) należałoby uznać na Mazowszu za wielką własność⁸. W. Pałucki zwraca ponadto uwagę, że „feudałowie mazowieccy bogacili się nie przez koligacje rodzinne, lecz przez dochodowe urzędy, posiadanie starostw i dzierżaw królewskich”⁹. A. Celińska na podstawie obserwacji poczynionych na terenie badanej ziemi ciechanowskiej dochodzi do wniosku, że wielka własność powstawała przede wszystkim na terenach starego osadnictwa w środkowym Mazowszu i bogaciła się drogą zakupu ziem już zagospodarowanych przez drobną i średnią szlachtę, przeżywającą trudności ekonomiczne w dobie kryzysu w ostatniej ćwierci XVI w.¹⁰ Jednak tak powstające większe fortuny szybko ulegały rozpadowi, jak to wykazuje A. Żaboklicka na przykładzie akcji komasacyjnej podjętej w ziemi liwskiej przez rodzinę Zaliwskich¹¹.

Reasumując można stwierdzić, że rozwój własności ziemskiej i struk-

⁸ A. Borkiewicz-Celińska, *Osadnictwo...*, s. 118.

⁹ *Atlas historyczny...*, cz. 2, s. 102.

¹⁰ A. Borkiewicz-Celińska, *Osadnictwo...*, s. 127—128.

¹¹ A. Żaboklicka, *Zmiany w strukturze...*, s. 259—261.

tury społeczno-gospodarczej Mazowsza, szczególnie od końca XVI w., przebiegał pod wpływem dwóch przeciwstawnych czynników: z jednej strony gwałtownego rozdrabniania mniejszych dóbr szlacheckich w wyniku procesów demograficznych i trudności ekonomicznych, z drugiej zaś — tendencji komasacyjnych reprezentowanych przez wielką, a niekiedy i średnią własność¹². Oczywiście procesy te przebiegały różnie w poszczególnych regionach Mazowsza, co decydowało o specyfice ich rozwoju. Wyżej była mowa o odrębności ziem kresowych, z kolei zajmujemy się terenami podwarszawskimi.

Najbliższe zaplecze Warszawy stanowiły ziemie czerska i warszawska, bardzo niejednolite pod względem społeczno-gospodarczym. Ich części położone po lewej stronie Wisły — to tereny starego osadnictwa, gęsto zaludnione, w XVI w. niemal bezleśne. Natomiast ich powiaty prawobrzeżne (szczególnie puszczańskie tereny ziemi czerskiej) dopiero w XVI w. były intensywnie zasiedlane i kolonizowane. I. Gieysztorowa, charakteryzując rozwój społeczno-gospodarczy Mazowsza na podstawie sumariuszy poborowych z XVI w., stwierdza na terenie ziemi warszawskiej i czerskiej przewagę tendencji komasacyjnych ze strony większej własności ziemskiej, a w konsekwencji szybkie zmniejszenie się stanu posiadania szlachty zagrodowej, spychanej do rzędu gołoty¹³. W rezultacie obie te ziemie należały do tych, które w końcu XVI w. miały stosunkowo najmniej szlachty zagrodowej (co podkreśla Pawiński). Dominowała zamożniejsza szlachta cząstkowa, najczęściej posiadająca działki w kilku wsiach, nierzadko prowadząca gospodarstwo folwarczne. Niewielkie były dobra królewskie i duchowne. Dla konkretnego zilustrowania tych zagadnień przeprowadzimy — opierając się na danych Pawińskiego z 1580 r. — szczegółową analizę struktury własności ziemskiej na terenie pięciu najbliższych parafii Warszawy.

Parafia Milanów (Milanowo) obejmowała 6 wsi, w nich 24 łany uprawne. Wśród nich była jedna wieś królewska (Okrzeszyn) licząca zaledwie 1,5 łana. Silniej reprezentowana była własność duchowna. Do probostwa błońskiego należała wieś Zawady (6,5 łana), a proboszcz Stanisław Konopiński (Konopniski, Konopnicki?) posiadał oprócz tego trzy wsie w sąsiedniej parafii Żyrzno (Kąty, Miedzeszyn, Błota), ogółem aż 21 i 3/4 łana. Pozostałe cztery wsie parafii Milanów należały do sześciu właścicieli szlacheckich mających od 1,5 do 4 łanów. Milanowem władało trzech przedstawicieli tej samej rodziny Milanowskich (Adrian, Mikołaj, Dorota), Powsinkiem natomiast dwóch (Karnicki, Opacki, te same rodziny występują zresztą w sąsiedztwie — w Rakowcu i w Opaczy). Pozostałe dwie

¹² *Cztery wieki Mazowsza...*, s. 28.

¹³ I. Gieysztorowa, *Zmiany gospodarczo-społeczne...*, s. 245—246.

wsie (Narty i Kempa), liczące zaledwie po jednym łanie, należały do Jana Ciołka, który jednak główne swe włości miał w sąsiedniej parafii powsińskiej. Właściciele szlacheccy w parafii Milanów to więc wyłącznie szlachta cząstkowa, raczej zamożniejsza, mająca poddanych (kmiecie, zagrodnicy z rolą i bez roli), lecz nie prowadząca gospodarstw folwarcznych.

Parafia Powsin (Powsino) obejmowała również 6 wsi (20,5 łana). Układ stosunków własnościowych był tam bardzo ciekawy i charakterystyczny. Jedna wieś (Jeziora — 3 łany) stanowiła własność królewską. Posiadłości duchowne ograniczały się do uposażenia kościoła w Powsinie (1/4 łana). Natomiast pozostałe 5 wsi (ponad 17 łanów) stanowiły rozdrobnioną własność rodziny Ciołków.

Ciołkowie (herbu Ciołek)¹⁴ to stary, bardzo rozgałęziony ród, który w epoce piastowskiej odgrywał poważną rolę polityczną, wydając do początku XV w. kilku senatorów i dygnitarzy. Gniazdem Ciołków było woj. sandomierskie, a ich rozległe włości skupiały się głównie w woj. lubelskim i sandomierskim, ciągnąc się po obu stronach Wisły, wzdłuż Pilicy i Wieprza. Zapewne już w XIII w. wśród ich posiadłości znalazł się Powsin, w każdym razie na pewno był on własnością Andrzeja Ciołka, wojewody mazowieckiego (zmarłego w 1396 r.). W XV w. jego wnuk, też Andrzej, podkomorzy czerski, stał się protoplastą Ciołków powsińskich, którzy w XVI w. (dział rodzinny w 1532 r.) podzielili się na kabackich i powsińskich, pochodzących od dwóch wnuków Andrzeja, podkomorzego czerskiego (Andrzej, sędzia ziemski warszawski, i Hieronim). W końcu XVI w. występuje pięciu przedstawicieli obydwóch linii mających swe działy w pięciu wsiach parafii powsińskiej (Powsin, Kabaty, Lisy, Łazy, Kierszek). W samym Powsinie posiadali drobne części (1—1,5 łana) trzech synowie Hieronima (Janusz, Jerzy, Andrzej), przy czym były one w dzierżawach czy zastawach. Tu również miał swą niewielką część (1 łan) Jan, syn Andrzeja, sędziego warszawskiego, którego jednak główną własnością były Kabaty (4 łany), a ponadto część Łazów i Lisów (w sumie 8 łanów i dwa folwarki). Do niego należały też wspomniane wyżej wsie Narty i Kempa w parafii milanowskiej. Ostatnią przedstawicielką Ciołków była Bogumiła, wdowa po Mikołaju, być może stryjenka wszystkich poprzednich Ciołków, posiadająca dość duży dział w Powsinie (4 łany) oraz drobniejsze w Lisach, Łazach i Kierszku, w sumie również 8 łanów z jednym folwarkiem (w Kierszku). Mimo że wszyscy wzmiankowani przedstawiciele bardzo już wówczas spauperyzowanej rodziny Ciołków należeli do szlachty cząstkowej, to jednak w stanie ich zamożności zachodziły znaczne różnice.

¹⁴ S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. II; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. III, s. 215—225.

Parafia Służew (Służewo) była znacznie większa i gęściej zasiedlona (17 wsi, 43 i 3/4 łana) od poprzednich. Nie było tu posiadłości królewskich i kościelnych. Dominowała własność cząstkowa, znacznie bardziej rozdrobniona niż w omawianych już parafiach. Występowała też szlachta zagrodowa, raczej wyjątkowa w regionie podwarszawskim. Większą własność stanowiły dwie wsie: Zbarz (Dzbarz) i Gorzkiewki (Korzkiecki), każda po 5 łanów, należące do Małgorzaty Babickiej. Pozostałe wsie miały po kilku właścicieli (np. Szczęśliwice, wówczas Stęclewice, i Raków po sześciu), przedstawiciele kilku bardzo rozrodzonych rodzin (Służewscy, Służewieccy, Rakowscy, Okęccy, Dąbrowscy, Stanclewscy, Stojartowie itd.). Rzadko jeden szlachcic posiadał części w kilku wsiach, dominowali cząstkowcy ubożsi, władający niejednokrotnie zaledwie 1/4—1/2 łana. Służew należał do Służewskich (2 łany) oraz Jakuba Lelewskiego (1 łan), posiadającego ponadto wieś Wyczółki (4 łany); Wolica i Moczydło — do trzech Dąbrowskich (1 i 3/4 łana) oraz Andrzeja Służewskiego, syna Michała (2 łany), posiadającego ponadto część Służewa (3/4 łana). W całej parafii nie było ani jednego folwarku. W trzech wsiach: Stojarty, Witki, Solipsy, spotykamy wyłącznie własność zagrodową rodziny Stojartów (w Stojartach aż 5 przedstawicieli tej rodziny władało jedynie 1/2 łana) i Rakowskich (1/4 łana w Solipsach). Ponadto w Szczęśliwicach było pół łana zagrodowego. Na marginesie można zauważyć, że podobny obraz bardzo słabej szlacheckiej własności cząstkowej występował w sąsiedniej parafii Raszyn (Raszyniec).

Parafia Jazgarzew (Jazgarzewo) (14 wsi, ok. 60 łanów), leżąca już w ziemi czerskiej (pow. czerski), była znacznie rozleglejsza od sąsiedniej parafii powsińskiej, lecz przedstawiała obraz stosunków własnościowych bardzo podobny. Własność królewska — to tylko jedna wieś Jastrzembia Wola (3 łany). Zdecydowanie dominowała zamożniejsza szlachta cząstkowa. Byli też przedstawiciele kilku średnioszlacheckich rodzin, mających swe części w kilku wsiach. W czterech z nich (Jazgarzew, Jesewa, Żabieniec i Chojnów) było tylko dwóch właścicieli: Krzysztof Pełka (13 łanów) i Krystyn Łoś (9 łanów). Pełkowie i Łosiowie byli raczej przybyszami z nieco dalszych okolic mazowieckich, natomiast na terenie omawianej parafii znajdowało się gniazdo rodowe innej średnioszlacheckiej rodziny, Łoskich h. Brodzicz. Do czterech Łoskich należały wsie Łoś i Wola Łoska (w sumie 8 i 3/4 łana). Drobniejsza była już własność Bogatków, którzy w dwóch wsiach (Grochowa i Bogatki) mieli 4,5 łana podzielone między trzech właścicieli. Poza tym po 5 łanów mieli: Skolimowski w Ustanowie i Dobryski w Ustanówku. Interesujące, iż mimo dość znacznych rozmiarów majątków, nigdzie nie było gospodarstwa folwarcznego. Odgrywały tu rolę zapewne warunki fizjologiczne terenu. Były to okolice znacznie bardziej zalesione, nie zachęcające więc do zakładania folwarków.

Leżąca po prawej stronie Wisły parafia Żerzeń (Żyrzno) (pow. warszawski) miała cechy charakterystyczne dla osadnictwa tych okolic. Wsie były tu rzadkie (zaledwie 9), ale obejmujące ponad 43 łany. Dominowała własność Kościoła. Do proboszcza błońskiego Stanisława Konopińskiego należały Kąty, Miedzeszyn, Błota — 21 i 3/4 łana — oraz pobliskie Zawady; zaś do kapituły płockiej, właścicielki sąsiednich osad: Kamienia, Kawęczyna i Grochowa — Gocław (Gosław). Pozostałe wsie: Żerzeń, Wólka Żerzeńska, Borków, to drobna własność cząstkowa (działy od 1/4 do 1,5 łana), a nawet zagrodowa, obejmująca w sumie 8 i 1/4 łana. Dominowała rodzina Żerzeńskich. Jedynie Zastów stanowił nieco większą własność — 6 łanów należało tu do Jadwigi Pilichowskiej, wdowy po Janie. Dobra zastowskie, niegdyś książęce, potem Drużbiczów, przeszły ok. połowy XVI w. w ręce Pilichowskich h. Rogala, wywodzących się z drobnej szlachty z Pilichowa w ziemi wyszogrodzkiej. Doszli oni do pewnego znaczenia na początku XVI w. przez koligacje z Dzierzgowskimi, torując sobie drogę do urzędów senatorskich (kasztelania wyszogrodzka). Posiadali też majątek Wągradno w pow. grójeckim. Adam Pilichowski (u schyłku życia biskup chełmski) był sekretarzem królowej Bony i w tym charakterze brał żywy udział w jej działalności gospodarczej, przeprowadzając pomiary królewszczyzn¹⁵. Nie wiemy bliżej, jakie pokrewieństwo łączyło z nim wspomnianą Jadwigę Pilichowską z Zastowa.

W XVII w. rozwój własności ziemskiej na terenach podwarszawskich uzależniony był od dwóch wspomnianych tendencji: rozdrabniania i komasacji, z tym jednak że przeważać zaczęła ta druga, co związane było z utrwalaniem się na przełomie XVI i XVII w. stołeczności Warszawy. Odtąd datuje się proces ciążenia magnaterii ku Warszawie. Przejawem tego było zakładanie rezydencji i jurydyk warszawskich oraz jednoczesne nabywanie własności ziemskiej w najbliższej okolicy. Z dawniejszych historyków poświęcił temu zagadnieniu nieco uwagi W. Małcużyński¹⁶, wymieniając kilka większych kompleksów dóbr stworzonych przez magnatów w okolicach Warszawy. Dane Małcużyńskiego przyjęła nowsza literatura, w niewielkim stopniu uzupełniając je i korygując¹⁷. Najwięcej chyba nowych informacji wnosi artykuł T. Wyderkowej na temat dziejów Pragi w XVII w.¹⁸ Jednak wszystkie te wiadomości są bardzo ogól-

¹⁵ I.T. Baranowski, *Adam Pilichowski, działacz agrarny z czasów zygmunto-wskich*, „Przegląd Historyczny”, 1916, t. 20, s. 141—161.

¹⁶ W. Małcużyński, *Rozwój terytorialny miasta Warszawy*, Warszawa 1900, s. 138—139.

¹⁷ *Cztery wieki Mazowsza...*, s. 48; A. Gieysztor, S. Herbst, E. Szwan-kowski, *Kształt Warszawy*, „Biuletyn Historii Sztuki”, 1947, r. 9, s. 148—210.

¹⁸ T. Wyderkowa, *Z dziejów Pragi do 1656 r.*, „Rocznik Warszawski”, 1964, t. V, s. 5—26.

nikowe, niepełne, często nieścisle (np. dane Małcużyńskiego dotyczące dóbr wilanowskich).

Jak wynika z dotychczasowych badań, podwarszawska własność magnacka powstawała na terenach dawno osiadłych i zagospodarowanych przez drobną szlachtę drogą wykupu jej posiadłości. Podobny proces — o czym pisze A. Celińska — był na terenie ziemi ciechanowskiej. Zapoczątkowany został na przełomie XVI i XVII w., przybrał na sile w drugiej połowie XVII w. po wojnach szwedzkich, kiedy to drobna szlachta przeżywała kryzys wskutek zniszczeń wojennych i często zmuszona była do pozbywania się swych posiadłości. Kompleksy dóbr podwarszawskich powstawały niewątpliwie jako zaplecze gospodarczo-aprowizacyjne dla rezydencji warszawskich. W toku dalszych rozważań będziemy mogli obserwować wyraźną zbieżność czasową budowy pałaców i zakładania jurydyk warszawskich oraz nabywania majątności ziemskich pod Warszawą, np. przez Ossolińskich, Leszczyńskich, Grzybowski, Wielopolskich, Bielińskich. Były to działania jednak najczęściej chaotyczne i przypadkowe, a ich trwałość niewielka, uzależniona od losów ich twórców.

Wśród magnaterii nabywającej dobra w okolicach podwarszawskich wyróżnić można dwie grupy. Pierwsza — to stare rodziny magnackie, wielkopolskie, małopolskie czy nawet litewskie, mające swe majątności z dala od stolicy, a zakładające swe rezydencje w Warszawie wraz z podwarszawskim zapleczem w związku z udziałem w życiu politycznym, niejako na marginesie właściwych latyfundiów. Druga grupa — to zamożniejsze rodziny mazowieckie grawitujące ku magnaterii, bogacące się dzięki sprawowanym urządům i dzierżawionym królewszczyznom i dążące do powiększenia swojej bazy majątkowej na Mazowszu.

Przechodząc do bardzo skrótowej charakterystyki tego rodzaju poczynań magnackich, najpierw zajmiemy się lewobrzeżną częścią pow. warszawskiego i czerskiego. Tu najwcześniej, bo jeszcze przed „potopem”, zaczął gromadzić majątności kanclerz Jerzy Ossoliński, kupując: Łomny Małe i Kiełpino na północ od Warszawy oraz Gołębki, bardziej na południe (parafia Żbików). Nie było to zapewne bez związku z budową przez kanclerza w tym samym czasie wspaniałego pałacu warszawskiego. Nie wiele później pojawiły się na omawianym terenie rodziny wielkopolskie i z Prus Królewskich: Leszczyńscy i powiązani z nimi i między sobą wzajemnie koligacjami rodzinnymi oraz transakcjami majątkowymi: Rozrązewscy, Komorowscy, Krzyccy. Około połowy XVII w. Andrzej Leszczyński, kanclerz wielki koronny i prymas, z młodszej, gołuchowskiej linii, utworzył większy kompleks dóbr, skupując częściową i zagrodową własność (wsie Stojarty, Włochy, Solipsy, Witki, część Szczęśliwic oraz Latchorzew, Orły, Pruszków, część Zaborowa) przede wszystkim na terenie parafii służewieckiej, którą charakteryzowało szczególne rozdrobnienie

własności szlacheckiej. W sumie (według danych Małcużyńskiego) kanclerz Leszczyński skupił majątki 30 drobnych właścicieli (ok. 19 łąnów)¹⁹. We Włochach wybudował pałac. Posiadał też plac i dwór w Warszawie „za wałem na gruncie starościńskim”, prawdopodobnie tam, gdzie dziś pałac Błękitny²⁰. Podwarszawską schedę kanclerza objął, w każdym razie w znacznej części, jego bratanek, wojewoda podlaski Waclaw Leszczyński, posiadający też Babice po Jakubie Rozrażewskim. Na początku XVIII w. właścicielem tego kompleksu dóbr był syn Waclawa, wojewoda podlaski Stefan. Była to więc stosunkowo trwała własność Leszczyńskich.

Zupełnie niezależnie, mniej więcej w tym samym czasie (ok. poł. XVII w.), własność warszawską i podwarszawską gromadził podskarbi i podkanclerzy koronny Bogusław Leszczyński (1614—1659) ze starszej, leszniańskiej linii. W 1654 r. otrzymał on (lub nabył?) od Rozrażewskich, którzy już w pierwszej połowie XVII w. posiadali pod Warszawą większy majątek, duży kompleks dóbr obejmujący: Błonie wraz z Kempą w parafii milanowskiej, wsie: Służewiec, Korzkiew, Dzbarz, Jemielin w parafii służewieckiej, oraz kilka bliżej nieokreślonych nomenklatur (Pory czyli Bory, Wilkowiec, Bugaj, Powyje, Rosochate). Był też Leszczyński właścicielem Milanowa, nie wiadomo jednak dokładnie kiedy i jak doszedł do posiadania tej majątności (być może również przez Rozrażewskich). Gromadzenie własności podwarszawskiej miało niewątpliwie związek ze sprawowaniem przez niego urzędów ministerialnych (podskarbiego od 1650, podkanclerzego od 1658 r.) oraz organizowaniem rezydencji w Warszawie (w 1658 r. — pierwsza magnacka jurydyka Nowe Leszno, budowa pałacu). Po śmierci Bogusława Leszczyńskiego obydwa kompleksy (milanowski i służewiecki) nabył 1661 r. chorąży malborski Jan Stefan Komorski, sekretarz królewski, pisarz skarbu koronnego, z rodziny pochodzącej z Prus Królewskich. W latach 1676—1680 właścicielem ich stał się znów przedstawiciel zamożnej rodziny wielkopolskiej, Stanisław Krzycki, podkomorzy kaliski, kasztelan poznański. Od niego to w 1677 r. (23 IV) Milanów z Błoniem i Kempą nabył Jan III Sobieski, za pośrednictwem Marka Matczyńskiego, koniuszego koronnego²¹.

Również małopolskie rody magnackie dążyły do nabycia własności pod Warszawą. Kompleks dóbr oborskich w pow. czerskim (par. Cieciszewo), składający się w całości lub częściowo z 11 wsi (Obory, Chabdzin, Chabdzinek, Opacz, Kliczyn, Koło, Ciszycze, Pruchnia, Świdry, Falenica, Skoli-

¹⁹ W. Małcużyński, *Rozwój terytorialny...*, Aneks: Wykaz porównawczy wsi pow. warszawskiego w dzisiejszym jego składzie ułożony na zasadzie rejestrów poborowych ze stuleci XVI, XVII, XVIII i XIX.

²⁰ Tamże, s. 60.

²¹ Te sprawy omawiam szczegółowo w artykule: *Z dziejów dóbr wilanowskich w XVI—XVIII w.*, „Rocznik Warszawski”, t. VI, Warszawa 1979, s. 289—320.

mów) wykupił w pierwszej połowie XVII w. od Oborskich i innych drobniejszych właścicieli Stanisław Koniecpolski, hetman wielki koronny (zmarł w 1646 r.), posiadający jednocześnie pałac na Krakowskim Przedmieściu. Dobra oborskie pozostały w rękę Koniecpolskich tylko do 1650 r., kiedy to syn hetmana, Aleksander, chorąży wielki koronny, sprzedał je Janowi Wielopolskiemu, staroście bieckiemu, kasztelanowi wojnickiemu (zm. w 1668 r.), twórcy jurydyki Wielopole²². Wielopolscy utrzymali się w Oborach aż do XIX w.

Z zamożniejszych rodzin mazowieckich gromadzących majątności w pobliżu Warszawy należy wymienić przede wszystkim Opackich h. Prus. Ta stara, senatorska raodzina, wywodząca się z Opaczy, a posiadająca od XV w. Mińsk po słynnej rodzinie Mińskich, a także (nieco później) majątności w ziemi wiskiej, doszła do poważniejszego znaczenia w XVII w. w epoce Wazów, dzięki bliskim związkom z dworem. Jedną z linii Opackich posiadała w końcu XVI w. pod Warszawą oprócz Opaczy także Powsiniek i Rakowiec. W połowie XVII w. przedstawiciel tej linii Zygmunt, wojewoda derpski, utworzył w oparciu o wymienione majątności dużą włość falentowską, skupując ją od ok. 25 dawnych drobnych właścicieli. W skład jej (obok Opaczy) weszły wsie: Raszyn, Falenty, Jaworowa, Puchały, Rędziny, Dziuracze — wszystkie w parafii Raszyn — w sumie 28,5 łana (według danych Małcużyńskiego), tworząc rzeczywiście wielką własność. Ten kompleks pozostawał w rękę Opackich do przełomu XVII i XVIII w., stanowiąc rdzeń ich włości.

Na mniejszą już skalę zakrojona była działalność kanonika warszawskiego Zygmunta Czyżewskiego (zm. 1664 r.), sekretarza królewskiego, wreszcie biskupa kamienieckiego, który — również na terenie parafii Raszyn — stworzył włość Dawidy, obejmującą 7 wsi (Dawidy, Łady, Podolszynie, Zgorzała, Jeziorki, Ślasy, Skupie) — w sumie 13 łanów. W rezultacie aktywności majątkowej wspomnianych rodzin magnackich w drugiej połowie XVII w. na terenie parafii Służew i Raszyn nie było prawie zupełnie własności drobno- i średnioszlacheckiej.

Na przełomie XVII i XVIII w. napływa w okolice Warszawy tzw. nowa magnateria, dochodząca do znaczenia i majątków dzięki bliskim związkom z dworem saskim i dzierżawieniu królewskich ziem. Wspomniana wyżej włość falentowska zmieniła w tym czasie właścicieli. Na początku XVIII w. nabył ją biskup warmiński Andrzej Chryzostom Załuski i powiększył o Okęcie, nabyte od Franciszka Grzybowskiego²³, następnie stała się własnością biskupa krakowskiego Felicjana Szaniawskiego. W po-

²² Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Metryka Koronna, ks. 190, k. 367—369, donacja z dn. 8 I 1650.

²³ „Informacja w sprawie żabienieckiej spisana”, Anteriora 63, s. 105.

lowie XVIII w. wróciła do Załuskich, a potem przeszła w ręce wojewody pomorskiego Ignacego Przebendowskiego²⁴. Nieco dalej od Warszawy ulokowali się inni Przebendowscy. W 1723 r. podskarbi koronny Jan Przebendowski nabył dla syna, Piotra Henryka, krajczego koronnego, majątność Miastków (pow. łukowski woj. lubelskie)²⁵.

Jednak owa infiltracja magnacka w okolice Warszawy napotykała niejednokrotnie trudności, drobna, a szczególnie średnia szlachta broniła bowiem dość uporczywie swojego stanu posiadania. Na badanym terenie możemy obserwować próby komasacyjne podejmowane przez zamożniejszych, czy może tylko bardziej przedsiębiorczych przedstawicieli szlachty cząstkowej.

Najszybciej, jak widzieliśmy, magnateria (Leszczyńscy, Rozrażewscy, Krzyccy, Komorowscy) opanowała parafię służewską i sąsiednią raszyńską, wykorzystując słabości drobnej szlachty cząstkowej i zagrodowej. A jednak i tu utrzymała się w XVII w. w trzech wsiach (Służew, Wolica Służewska, Moczydło) drobna własność Dąbrowskich i Służewskich. Zmiany własnościowe w XVII w. objęły głównie Wolicę i odbywały się niemal wyłącznie między przedstawicielami tych dwóch, spokrewnionych zresztą rodzin, przy czym bardziej aktywni byli Dąbrowscy²⁶. Ich linia moczydelska, wywodząca się od Krzysztofa, syna Mikołaja, żonatego z Jadwigą Służewską, konsekwentnie umacniała się w Wolicy, zyskując także kosztem Służewskich pewne majątki w Służewie. Już na początku XVII w. Krzysztof Dąbrowski posiadał część Służewa i Wolicy tytułem zastawu od Stanisława Służewskiego, a jego syn — Jan, w 1642 r. nabył je na własność. W 1659 r. córki Jana sprzedały swą część w Wolicy stryjcznemu bratu, Adamowi Dąbrowskiemu, synowi Marcina i Elżbiety z domu Grzybowskiej. Nie wiemy bliżej, co stało się z częścią służewską Dąbrowskich, być może wróciła do Służewskich, gdyż później, w okresie nabywania okolic wilanowskich przez Sobieskiego, spotykamy w tej wsi wyłącznie przedstawicieli tej rodziny. Natomiast Adam Dąbrowski roz-

²⁴ T. Zychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. III, s. 174—184 (Opaccy) oraz *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. II, s. 368 (Falenty).

²⁵ O tych poczynaniach pisze m.in. Franciszek Bieliński, wówczas cześnik koronny, w liście z dn. 13 VIII 1723 r. do Elżbiety Sieniawskiej: „Dnia onegdajszego przybył [do Warszawy] IMć P. kanclerz [Jan Szembek] i X. biskup krakowski [Felicjan Konstanty Szaniawski] z Falent, który dnia wczorajszego synowcowi młodszemu donacją uczynił dóbr swych na Mazowszu. P. podskarbi koronny [Jan Przebendowski] przed Św. Bartłomiejem tu stanie, gdyż na ten dzień akt weselny P. krajczego [Piotr Henryk Przebendowski] złożony, któremu także kupił podskarbi majątność Miastkowską za 260 000 zł na krajczego donacją uczyniono”. Czart. 2711, s. 729—730.

²⁶ Całość transakcji Służewskich i Dąbrowskich dotyczących Służewa i Wolicy omówiono na podstawie akt z Archiwum Gospodarczego Wilanowskiego (w AGAD) — Anteriora, nr 60, uzupełniając niektóre szczegóły z herbarzy.

szerzył majątek w Wolicy, zawierając kilka transakcji z Andrzejem Służewskim, a następnie z jego córką Marianną Czosnowską. Operacje te (lata 1649—1665) dotyczyły drobnych chyba części, „pól”, różnie określanych (Klin, Kosiorkowskie, Płasińska itp.). Były to najpierw zastawy, a potem kupno. Działalność komasacyjną Adama Dąbrowskiego kontynuował jego syn Jan Kazimierz, skarbnik różański, biorąc w zastaw, a następnie wykupując resztę posiadłości wolickich od swych krewniaków Bielawskich, potomstwa wyżej wspomnianego Jana Dąbrowskiego (transakcje z lat 1670, 1690). W ten sposób Jan Kazimierz Dąbrowski stał się właścicielem Moczydła i prawie całej Wolicy. Nie znamy wartości i rozmiarów tych transakcji, musiały być jednak niewielkie, skoro cały areal Wolicy liczył (według danych Małcużyńskiego) w połowie XVII w. zaledwie 4 łany. Tym niemniej jest to na pewno interesujący przykład akcji komasacyjnej podjętej przez bardziej przedsiębiorczych przedstawicieli drobnej szlachty częściowej (Adam i Jan Kazimierz Dąbrowscy). Jednak stworzony przez nich ośrodek majątkowy nie był trwały i już w następnym pokoleniu został wchłonięty przez wielką własność.

Inaczej układały się stosunki własnościowe w parafii powsińskiej. W końcu XVI w. 5 wsi (Powsin Wielki, Kabaty, Lisy, Łazy, Kierszek) stanowiły częściową własność dwóch linii spauperyzowanej rodziny Ciołków (powsińskich i kabackich). Łącznie z kompleksem powsińskim traktować będziemy dwie wsie z parafii milanowskiej: Narty i Kempa (ta ostatnia występuje w źródłach z określeniem narecka), które także należały do Ciołków powsińskich. W XVII w. rozwijał się proces rozdrabniania własności Ciołków. Poprzez koligacje rodzinne i transakcje majątkowe pojawiły się na tym terenie nowe rodziny z bliższych i dalszych okolic mazowieckich²⁷, co widoczne jest szczególnie na terenie własności powsińskich Ciołków, potomków Hieronima. Przez małżeństwo jego córki Elżbiety z Mikołajem Odrzywolskim na początku XVII w. pojawili się Odrzywolscy h. Rogala, wywodzący się z pobliskiego Odrzywołu w ziemi czerskiej. Prawie jednocześnie wystąpili Arciechowscy h. Grabie (rodzina senatorska, jedna z zamożniejszych w pow. ostrołęckim), Jan Arciechowski był bowiem mężem Katarzyny Ciołkówny, wnuczki Hieronima. Inną drogą doszli do majątku w kompleksie powsińskim Zdziarscy, wywodzący się z Płockiego. W końcu XVI w. Mikołaj Zdziarski był dzierżawcą części w Powsinie należącej do Janusza, syna Hieronima, a w 1617 r. nabył chyba tę samą część od Wawrzyńca syna Janusza. Arciechowscy (dzieci Jana) prowadzili w 1609 r. jakiś proces (działowy?) z Ciołkami, jednak dość

²⁷ Transakcje dotyczące kompleksu powsińskiego opracowano na podstawie Anteriorów nr 1: „Prawa nabycia dóbr Wolicy, Służewa, Powsina, Kabat, Lisów”, 1616—1691.

szybko znikli z terenu powsińskiego, ale mocno usadowili się w sąsiednim kompleksie żabienieckim. Natomiast rozrodzeni Zdziarscy, Odrzywolscy oraz Ciołkowie z obydwu linii (w sumie 8 osób) przeprowadzili w 1624 r. generalny dział majątkowy w całym kompleksie powsińskim. W drugiej połowie XVII w. przez powiązania rodzinne ze Zdziarskimi pojawili się na terenie parafii Strzemeczni (Zofia Zdziarska, żona Jakuba Strzemecznego sędziego różańskiego).

Z innymi rodzinami mamy do czynienia w Kabatach. Tu — nie wiadomo kiedy i drogą jakich powiązań z Ciołkami — pojawili się Piekarscy, a następnie Olszowscy (Olszewscy?). W każdym razie w drugiej połowie XVII w. występuje Agnieszka Piekarska, żona Stanisława Olszowskiego, wojskiego łączycznego, i jej sukcesorowie (Ciołków nie ma już wtedy zupełnie w Kabatach). Poza Kabatami posiadała ona jakieś bliżej nieokreślone działki w Powsinie z przyległościami. Jak widać, wielkie było rozdrobnienie własności szlacheckiej i płynność stosunków własnościowych w XVII w. na terenie kompleksu powsińskiego. Należy bowiem pamiętać, że wszystkie wspomniane wyżej rodziny usadowiły się i dokonywały działów i transakcji na terenie pięciu wsi, których łączny areał nie przekraczał 16—17 łąnów.

Te same rodziny występowały w sąsiednim do powsińskiego kompleksie żabieniecko-chojnowskim w parafii Jazgarzew. Na uwagę zasługują tam szczególnie trzy wsie: Chojnów, Żabieniec, Jesówka (wówczas Jesewa), będące w XVII w. w łączności własnościowej z kilkoma drobniejszymi nomenklaturami, częściowo z innych parafii (Jastrzębia, Osowo, Odrzywół, Dobiesz, Melekitki)²⁸. Z tego terenu już w XVII w. znikły wspomniane rodziny reprezentowane w źródłach skarbowych XVI w., tj. Pełkowie, Łosiowie, Łoscy i Bogatkowie. Nie mamy bliższych danych, jak do tego doszło. Natomiast na terenie Żabieńca w końcu XVI w. pojawili się Odrzywolscy. Są to jednak inni przedstawiciele tej rodziny, niż ci z Powsina, a mianowicie potomstwo Piotra Odrzywolskiego poborcy czerskiego z 1580 r. Druga rodzina odgrywająca poważną rolę w tym kompleksie — to Gołkowscy h. Strzemię z Gołkowa i Woli Gołkowskiej w pow. tarczyńskim. Marcjan Gołkowski (syn Adriana) nabył w 1636 r. części w Chojnowie i Jazgarzewie (brak danych od kogo), a od żony Marianny z Jeszewskich nabył w 1648 r. Warcholów, Jeszewo Stare (Jesewa?), Ossowo²⁹. Gołkowscy utrzymali się na tym terenie do początku XVIII w., przy czym obydwie rodziny (Odrzywolscy, Gołkowscy) występowały póź-

²⁸ Omówienie spraw żabieniecko-chojnowskich oparto na Anteriorach nr 61: „Akta procesowe i majątkowe dotyczące dóbr Żabieniec z przyległościami w ziemi czerskiej”, 1603—1717.

²⁹ A. Boniecki, *Herbarz...*, t. V, s. 209.

niej wspólnie we wszystkich nomenklaturach. W części Odrzywolskich już w początkach XVII w. drogą małżeństw córek Piotra Odrzywolskiego pojawili się Arciechowscy (Zofia Odrzywolska żona Wojciecha Arciechowskiego), jednak inni niż w Powsinie, oraz Grzybowscy (Małgorzata Odrzywolska żona Teofila Grzybowskiego, sekretarza królewskiego, podkomorzego czerskiego) i nastąpił podział majątności na „Arciechowszczyznę” i „Grzybowszczyznę”.

Grzybowscy h. Prus II, wywodzący się z Grzybowa-Windyki w pow. mławskim, to ubogi i bardzo rozrodzony ród szlachecki, który w drugiej połowie XVI i w XVII w. brał dość żywy udział w życiu politycznym. W tym czasie doszli do godności senatorskich, pomnożyli też swój stan posiadania, nabywając majątności rozrzucone po całym Mazowszu. Mikołaj Grzybowski, podkomorzy warszawski, w drugiej poł. XVI w. miał m.in. dwa folwarki Moszna i Krosno w pow. błońskim, jednocześnie dzierżawił liczne wsie duchowne. Powiększali majątek w pierwszej połowie XVII w. jego synowie, założyciele dwóch linii: Stefan Dobrogost, kasztelan lubelski, posesor kilku starostw (jego syn Jan, starosta warszawski, był założycielem jurydyki Grzybów)³⁰ oraz wspomniany już Teofil, podkomorzy czerski, który najbardziej ciągnął ku Warszawie. W 1625 r. nabył on Melekitki, a w 1636 r., zapewne drogą wspomnianego małżeństwa z Odrzywolską, wszedł w posiadanie części w Żabieńcu, Chojnowie, Warchołowie³¹. Wówczas układ stosunków majątkowych między Arciechowskimi a Grzybowskimi na terenie Żabieńca i Chojnowa stał się bardzo skomplikowany, przy czym można bardzo wyraźnie obserwować proces zyskiwania przewagi majątkowej przez Grzybowskich³². W latach 1639—1640 i 1647 widzimy działy rodzinne w Melekitkach, Odrzywole, Żabieńcu „et aliis pertinentibus” między Arciechowskimi i Konczewskimi (potomstwo Wojciecha Arciechowskiego i Zofii Odrzywolskiej) a Grzybowskimi (Teofil i Małgorzata Odrzywolska, a następnie ich synowie: Teofil, również podkomorzy czerski, i Samuel, dworzanin królewski, starosta grójecki). W 1664 r. Jan Arciechowski, podstarości zakroczymski (wnuk Wojciecha i Zofii Odrzywolskiej), sprzedał całą swoją część Gabrielowi i Annie z Szalapskich Prażmowski z Powsinka, co wywołało protesty ze strony Michała Arciechowskiego, bratanka Jana, oraz Grzybowskich.

Prażmowscy h. Belina, wywodzący się z Prażmowa i Woli Prażmowskiej w pow. grójeckim, to jedna z najzamożniejszych rodzin mazowieckich, piastująca w XVI i XVII w. urzędy senatorskie, wyraźnie grawitu-

³⁰ Życiorysy Mikołaja i Stefana Dobrogosta Grzybowskich: *PSB*, t. IX, s. 111—113.

³¹ Nabytki Teofila Grzybowskiego zob. A. Boniecki, *Herbarz...*, t. XII, s. 167.

³² Anteriora 61.

jąca ku magnaterii. Jedna z linii rodu, wywodząca się od Stanisława syna Marcina, już na przełomie XVI i XVII w. pojawiła się w Żabieńcu, brak jednak na ten temat bliższych danych. Z tej linii pochodził Gabriel, sędzia ziemski i grodzki warszawski, a w 1674 r. podkomorzy czerski. W 1652 r. posiadał on 5 łąnów i 4 zagrodników w Powsinku, a w 1664 nabył wspomniane części w Żabieńcu z przyległościami od Arciechowskiego. Wartość transakcji wynosiła 1975 zł, a według zaprzysiężenia z 1671 r. areal uprawny we wsiach: Żabieniec, Chojnów, Jastrzębia, Jesewo, Osowo, liczył 2,5 łąna. Jednakże, jak wskazuje inwentarz z 1662 r., a więc zaraz po wojnach szwedzkich, były to wsie bardzo zniszczone — w Żabieńcu i Chojnowie nie było zabudowań dworskich ani zasiewów i znajdowało się tam zaledwie dwoje poddanych. W 1677 r. córki Gabriela i Anny Prażmowskich — Katarzyna i Elżbieta — przeprowadziły dział całej majątności, m.in. Żabieńca. Katarzyna przez małżeństwo z Franciszkiem Grzybowskim (syn Teofila), piastującym szereg urzędów ziemskich w ziemi warszawskiej i czerskiej, a później (1695) senatorską godność kasztelana inowrocławskiego, wniosła swoją część w dom Grzybowskich. Wzmocniło to pozycję majątkową tej rodziny na terenie kompleksu żabieniecko-chojnowskiego. Dążył do tego usilnie już ojciec Franciszka Grzybowskiego — Teofil (junior), nabywając w 1653 r. od brata Samuela część jego działu rodzinnego. Franciszek kontynuował tę akcję, a jej przebieg szczegółowo przedstawił w „Informacji” spisanej pod koniec życia, w 1710 roku³³. Przede wszystkim wykupił z rąk Arciechowskich resztę znajdującej się jeszcze w ich rękach „Arciechowszczyzny”. Transakcje z 1692 i 1695 r. objęły części w Chojnowie, Osowie, Jastrzębi, Warchołowie, Jesewej, Odrzywole, Melekitkach i Dobryszewie, a poprzedzone zostały skupieniem sum zastawnych obciążających te majątności.

Jednocześnie Franciszek Grzybowski zwrócił uwagę na część „Grzybowizny” znajdującą się jeszcze w ręku jego stryja Samuela Stanisława, starosty grójeckiego. Część ta, bardzo spustoszona w czasie wojen szwedzkich, znajdowała się od 1661 r. w zastawie bernardynek warszawskich. Franciszek skupił ten zastaw, a następnie skłonił Samuela do ustąpienia za sumę 30 000 zł Żabieńca z przyległościami na rzecz swojego syna Józefa, oddając w zamian stryjowi inne dobra. W kompleksie żabienieckim pozostał wówczas tylko jeden sąsiad — Andrzej Gołkowski — najbardziej uciążliwy, bowiem przemieszanie posiadłości powodowało ciągłe zatargi i nieporozumienia graniczne. Była to część większa niż „Grzybowizna” i „Arciechowszczyzna”. Franciszek Grzybowski nabył ją za 45 000 zł, zro-

³³ „Copia informacji o dobrach Żabieńcu cum attinentiis własną ręką [...] Franciszka z Windyk Grzybowskiego kasztelana inowrocławskiego a. 1710 spisanej et actis castrensibus varsaviensibus roborowanej”, *Anteriora* 61, s. 129—136.

bił to jednak z wielkim wysiłkiem, zaciągając długi, które wkrótce spowodowały jego upadek. Pożyczył 30 000 tyńfów u Piotra Łuszczewskiego, stolnika zakroczymskiego, zastawiając mu Żabieniec, oraz 12 000 zł u Kazimierza Okęckiego. Jednocześnie na spłacenie innych długów wziął od Gołkowskiego pożyczkę 30 000 zł. Z kolei na pokrycie tego długu Grzybowski zastawił Chojnów z Ossowem Hieronimowi Petrykowskiemu, chorążemu różańskiemu. Wytworzyła się sytuacja, z której Grzybowski nie mógł już znaleźć wyjścia i w 1709 r. doczekał się zajazdu dóbr przez sukcesorów Łuszczewskiego. Toteż „Informację” kończy melancholijnym stwierdzeniem: „albo tymczasem Opatrzność Boska poda jakiś sposób ad rehebenda bona, albo mnie, albo dzieciom moim, żeby przecie ta majętność tak piękna i dobra, tak bliska Warszawy, a jeszcze tak jako teraz jest skupiona co do jednego dziedzictwa (o co się antecessorowie sollicitissime starali, a przyjść do tego nie mogli) z ręki i z domu naszego Grzybowskich nie wychodziła”. Grzybowski umarł w 1713 r. Rozpoczęły się długotrwałe spory wierzycieli z jego sukcesorami, w trakcie których sukcesorowie, z wyjątkiem syna Antoniego, zrzekli się praw do ojcowizny. Z kłopotów tych skorzystali Sieniawscy, tworząc właśnie swą włość wilanowską.

Stosunki własnościowe na terenie żabieniecko-chojnowskim kształtowały się — jak to przedstawiono — nieco inaczej niż w sąsiedztwie (Powisin, Służew). Proces rozdrabniania własności szlacheckiej nie doprowadził do nadmiernego jej rozbicia (jak na terenie powsińskim) i wchłonięcia przez wielką własność (jak na terenie służewskim czy wilanowskim), lecz został zahamowany przez zabiegi komasacyjne kilku rywalizujących ze sobą rodów średnioszlacheckich: Arciechowskich, Grzybowskich i Prażmowskich. Zwyciężyli Grzybowscy, lecz związany z tym wysiłek finansowy Franciszka Grzybowskiego przekraczał widocznie jego możliwości, co spowodowało, że stworzony przez niego ośrodek majątkowy nie był trwały.

Inaczej nieco wyglądały stosunki własnościowe w ziemi mazowieckiej położonej po prawej stronie Wisły. Pod koniec XVI w., w związku ze stolicznością Warszawy, daje się zaobserwować znaczne ożywienie gospodarcze i żywy ruch kolonizacyjny. Magnateria tworzy swe posiadłości kosztem drobnej szlachty, rywalizując przy tym z silną na tym terenie własnością duchowną. Sprawy te znamy bliżej dzięki pracom T. Wyderkowej, H. Wierzchowskiego oraz zbiorowemu studium na temat Otwocka³⁴. Dawniejsi historycy (np. Wejnert) uważali, że pierwszym i to wieloletnim

³⁴ T. Wyderkowa, *Z dziejów Pragi...*; H. Wierzchowski, *Anin-Wawer*, Warszawa 1971. Prace te są oparte głównie na Anteriorach i innych materiałach Archiwum Gospodarczego Wilanowskiego. Ponadto: *Otwock*. Praca zbiorowa pod red. J. Kazimierskiego, Warszawa 1972.

właścicielem magnackim na tych terenach był Jan Zamoyski, hetman i kanclerz wielki koronny, który w 1583 r. kupił Pragę od Jana Prackiego. Jednakże, jak wykazały badania T. Wyderkowej, Zamoyski już po miesiącu odsprzedał nabytą posiadłość Marcinowi Białobrzeskiemu, biskupowi kamienieckiemu, a więc był raczej pośrednikiem.

Szersze i trwalsze znaczenie miała działalność Adama Kazanowskiego, który w latach trzydziestych i czterdziestych XVII w., być może w związku ze sprawowaniem funkcji marszałka nadwornego i budową wspaniałej rezydencji warszawskiej przy Krakowskim Przedmieściu, począł gromadzić własność ziemską w okolicach Warszawy, na prawym brzegu Wisły. Pierwszym i największym jego nabytkiem była wieś Zastów (6 łąnów), odstąpiona mu wraz z jakąś częścią Pragi w 1673 r. przez Mariannę Pili-chowską, żonę Lamprechta Grota³⁵. Dalsze nabytki kupował Kazanowski już na terenie typowej drobnej własności szlacheckiej, we wsiach: Żerzeń, Załęże, Gołędzinów, przede wszystkim jednak na Pradze. Wyderkowa na podstawie „sumariusza” transakcji majątkowych Kazanowskiego oblatowanych w grodzie warszawskim ustala daty i przybliżone ich rozmiary, ogółem wyliczając 11, w tym aż 6 dotyczących Pragi³⁶. Kazanowski nabywał posiadłości na Pradze z drugiej ręki, od właścicieli, którzy doszli do nich drogą parcelacji Pragi przez kapitułę kamieniecką. Charakterystyczne, że wśród nich znajdują się również nazwiska magnackie — Bogusława Leszczyńskiego i Radziejowskiego, co zdaje się świadczyć o szczególnym zainteresowaniu magnaterii tą nadwiślańską osadą. W sumie akcja Kazanowskiego doprowadziła do stworzenia ośrodka majątkowego liczącego ok. 9—10 łąnów. Własność ta, skupowana bardzo przypadkowo i chaotycznie, nie tworzyła zwartej całości. Tym niemniej Wyderkowa sądzi, że działalność majątkowa mogła doprowadzić do stworzenia większego i trwalszego latyfundium, gdyby nie rychła śmierć marszałka (1650 r.) i kontrakcja kapituły kamienieckiej, która zaraz po uzyskaniu lokacji miasta na Pradze wydała zakaz sprzedaży ziemi w ręce szlacheckie. Sukcesję po Kazanowskim objęła jego żona Elżbieta ze Słuszków 2 v Radziejowska. W skład odziedziczonych posiadłości wchodziły m.in. posesje na Pradze, Zastów, Żerzeń, Załęże, pojawia się także Koło (czasem Koło-Las)³⁷. Majęt-

³⁵ Anteriora 53, „Processa różne, tudzież kwity czynszowe i pogłównne. Prawa do Pragi ściągające się”, 1671—1725, s. 67 (intromisja Kazanowskiego do dóbr Za-bleniec i Praga z dn. 3 VII 1637).

³⁶ Anteriora 25, „Kwerendy w grodzie warszawskiej uczynionej transakcji, tak do dóbr Służewa, Pragi i innych w województwie mazowieckim sytuowanych”, 1579—1723.

³⁷ Koło, Koło-Las jest to prawdopodobnie dawny, występujący u Pawińskiego Tomków Las. W inwentarzu z ok. połowy XVII w. występuje określenie: „uroczyście (!) Las zwane Koło”. W XVIII w. występują na ogół dwie odrębne osady: Koło

ności podwarszawskie Kazanowskich obciążone były poważnymi zapisami na rzecz pijarów (4000 zł) i kamedułów warszawskich (20 000 zł). Jednak Kazanowscy nie płacili procentów od wspomnianych sum, a Kazanowska nawet: „nie tylko prowizję dawać nie chciała, ale też Pragę i Zastów różnym pofantowała, jako to Pragę p. Tyzenhauzowi [Andrzej], a potem prałatom warszawskim; Zastów, Żerzeń i Koło Imć P. Sapieże [Paweł] woj. wileńskiemu i one z pewnych zapisów odebrać dopuściła”³⁸. Działo się to w latach 1655 i 1659 i doprowadziło do bardzo przewlekłego procesu kamedułów z Kazanowską oraz posesorami dóbr, w rezultacie do objęcia w posiadanie przez klasztor najpierw Pragi (po 1660 r.), a później i pozostałych majątności, tj. Zastowa, Żerzenia i Koła. Dopiero nowy właściciel dóbr Andrzej Morsztyn, podskarbi wielki koronny, który je objął ok. 1673 r. (nie wiemy jednak na jakiej podstawie wszedł w ich posiadanie), zawarł z kamedułami ugodę, przejął Zastów z przyległościami i płacił procent od sumy 14 000 zł. Czynnosc ten płacili też Bielińscy, nowi właściciele Zastowa i Pragi, którzy doszli do posiadania tych majątności najprawdopodobniej drogą małżeństwa córki Andrzeja Morsztyna Ludwiki Marii z Kazimierzem Bielińskim, późniejszym marszałkiem wielkim koronnym³⁹.

Bielińscy h. Junosza wywodzili się z Bielina w pow. ciechanowskim, lecz swoje mazowieckie posiadłości rodowe wyprzedali już w XV w. Do znaczenia i pozycji magnackiej doszli w drugiej połowie XVII w. i w XVIII⁴⁰. Podstawą ich znaczenia stały się sprawowane niemal dziedzicznie wysokie urzędy (marszałkostwo, województwo malborskie i chełmińskie) oraz dygnitarstwa (m.in. cześnikostwo koronne, podskarbstwo ziem pruskich, z którym związana była pensja z ekonomii malborskiej) uzyskiwane dzięki bliskim, choć nie bez wahań w stronę partii francuskiej i Leszczyńskiego, związkom z dworem saskim. Z tym szło w parze posiadanie licznych, w wielu wypadkach przechodzących w rodzinie Bielińskich z pokolenia na pokolenie, starostw — głównie w Prusach Królewskich (malborskie, kiszporskie, tucholskie, brodnickie, kowalewskie, jurborskie, mirachowskie) i na Mazowszu (garwolińskie, osieckie, czerskie, grójeckie). Jednocześnie już Franciszek Jan Bieliński, wojewoda malborski, powięk-

i Las, w XIX w. tylko Las. Nazwę Koło można wywieść prawdopodobnie od zjazdu szlachty, który odbył się na polach zastowskich w okresie bezkrólestwa po Zygmuncie Auguście (por. H. Wierchowski, *Anin-Wawer*, s. 12—13).

³⁸ Anteriora 53.

³⁹ Procesy i układy kamedułów z kolejnymi właścicielami i posesorami Zastowa i Pragi zob.: Anteriora 53 (szczególnie, s. 109: „Informacja Ojców kamedułów względem czynszu przychodzącego ex bonis Zastów”); „Processa spiritualia cum Mca Kazanowska respectu non solutae summae censualis...”, 1651—1667 oraz nr 46: „Juridica documenta intuitu eiusdem census...”, 1661—1726.

⁴⁰ Zob. życiorysy Bielińskich w *PSB*, t. II, s. 46—51, 53—54.

szął dobra dziedziczne, czyniąc liczne nabytki w różnych punktach Mazowsza. W 1663 r. kupił (od Jana Karczewskiego?) duże, obejmujące 26 wsi, dobra otwockie w ziemi czerskiej, w bezpośrednim niemal sąsiedztwie Warszawy, w pobliżu starostw osieckiego i garwolińskiego⁴¹. Dobra te aż do 1805 r. były podstawą majątności Bielińskich; w Otwocku marszałek Franciszek Bieliński zbudował pałac, główną swoją rezydencję. Franciszek Jan Bieliński, wojewoda malbórski, skupował ziemię także w dalszych rejonach Mazowsza. W 1670 r. nabył Kowalewice i Skaszewo w ziemi zakroczymskiej i Okuniew z Wólką Okuńską (część) w pow. warszawskim, nieco później zaś (1679) Szreńsk w ziemi zawkrzeńskiej⁴². W tej sytuacji nabycie drogą koligacji z Morsztynami dóbr zastowskich musiało mieć dla Bielińskich poważne znaczenie ze względu na sąsiedztwo z dobrami otwockimi. Marszałek Kazimierz Ludwik Bieliński zastawił kompleks zastowski w 1700 r. Janowi Kazimierzowi Brzezińskiemu, podkomorzemu nurskiemu, za 40 000 zł, a ten w 1707 r. scedował zastaw na rzecz Pawła Gulczewskiego, sędziego zakroczymskiego⁴³. Do dóbr tych rościli sobie prawo także inni wierzyciele Bielińskich (m.in. Wesslowie), jednak dekretem z 1723 r. zostały one przysądzone Gulczewskiemu. Ówczesna właścicielka dóbr Ludwika z Morsztynów Bielińska marsz. w. kor., chcąc prawdopodobnie uniknąć dalszych kłopotów z wierzycielami, przekazała w 1724 r. tytuł własności Zastowa z przyległościami (wsie: Koło, Las, Zbytki, Olędry, Łąki, karczma Wawer) oraz części na Żerzeniu i na Pradze swemu zięciowi Antoniemu Czermińskiemu, kasztelanowi małogosiemu, mężowi córki marszałkostwa — Urszuli⁴⁴. Działo się to w momencie bardzo już intensywnej akcji majątkowej hetmanowej Elżbiety Sieniawskiej na terenie podwarszawskim, która nie omieszkała skorzystać z sytuacji wytworzonej na terenie kompleksu zastowskiego.

Podsumowując ów przegląd rozwoju struktury własności ziemskiej na wybranych terenach rejonu podwarszawskiego w XVII w., nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że ciężenie magnaterii ze wszystkich dzielnic Polski ku Warszawie miało w tym okresie charakter wprost żywiołowy. Jednakże podwarszawskie kompleksy, tworzone na marginesie właściwych latyfundiów, z dala od ich centrów, traktowane — jak o tym była mowa — przede wszystkim jako zaplecze gospodarczo-aprowizacyjne re-

⁴¹ *Otwock...*, s. 12—13.

⁴² AGAD, *Metryka Koronna* 210, s. 156, 161—162, 194—208, 210, 234; S. U r u s k i, *Rodzina...*, t. I, s. 228.

⁴³ Barański rządcą czerniakowski do Elżbiety Sieniawskiej. Czart. 5759, nr 604 (list z dn. 6 VII 1711), nr 617 i 618 (listy z dn 23 i 30 III 1713) oraz Anteriora 46, s. 116—119 („punkt z dekretu dondescensorialnego 1724”).

⁴⁴ Anteriora 64: „Akta nabycia dóbr Zastowa z przyległościami przez J.O.X. Lubomirską (!)...”, 1723—1806.

zydencji warszawskich⁴⁵, powstawały na ogół w sposób przypadkowy, chaotyczny, nie tworząc zwartych całości, często zmieniały właścicieli, ulegały rozpadowi (np. włość falentowska, kompleks służewiecki czy własność prasko-zastowska Kazanowskiego). Trwalszy charakter miały majątności podwarszawskie tych rodzin magnackich, które tworzyły tu centrum swych dóbr (dobra otwockie Bielińskich). Typową metodą działalności magnaterii było skupywanie długów i branie w zastaw dóbr, które zamierzano nabyć. Tą metodą najszybciej i najłatwiej udawało się opanować szczególnie rozdrobnioną własność szlachty częściowej i zagrodowej (np. na terenie parafii służewskiej czy raszyńskiej). Gdzie indziej akcja taka napotykała opór własności duchownej (np. teren praski), lub na kontrakcję średnich czy nawet drobnych rodzin szlacheckich, dążących do stworzenia większych ośrodków majątkowych (np. Dąbrowscy, Grzybowski). Jednak zabiegi te najczęściej tylko opóźniały, a nie hamowały procesu formowania się własności magnackiej. Najlepszym tego dowodem są późniejsze losy własności ziemskiej na omówionych terenach. Na przełomie XVII i XVIII w. widzimy tu intensywną akcję komasacyjną — najpierw króla Jana III Sobieskiego, a następnie Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, hetmanowej wielkiej koronnej, która wkrótce doprowadziła do powstania wielkiego kompleksu dóbr wilanowskich — w XIX w. centralnego ośrodka rozległego latyfundium magnackiego. Sprawy te zostały szczegółowo omówione w odrębnym opracowaniu⁴⁶.

⁴⁵ O tym, że magnackie majątności podwarszawskie powstawały najczęściej jako zaplecze dla rezydencji warszawskich, świadczy chyba w dużej mierze wspomniana zbieżność dat tworzenia tego rodzaju kompleksów dóbr oraz budowy czy rozbudowy pałaców warszawskich i zakładania jurydyk. Konkretną ilustracją tego zagadnienia mogą stanowić materiały dotyczące dóbr Tarchomin, pochodzące wprawdzie z okresu sporo późniejszego (połowa XVIII w.), charakteryzujące jednak stosunki, które były chyba aktualne i wcześniej. W latach 1754—1759 dobra tarchomińskie wraz z wsiami: Dąbrówki Szlacheckie i Dąbrówki Grzybowski, dzierżawił od Józefa Ossolińskiego, chorążego koronnego, później wojewody wołyńskiego, Jan Klemens Branicki, urządzający w tym czasie swoją wspaniałą rezydencję w Warszawie na Podwalu. Pochodząca z tych lat korespondencja Branickiego z jego rezydentem w Warszawie Ignacym Koziebrodzkim i Krzysztofem Kocem, ekonomem w Tarchominie, świadczy, że w Tarchominie hodowano woły oraz krowy holenderskie „dla mleka na kaffę dla kuchni i dla masła młodego”, tuczono kurczętą, dostarczano do pałacu ryby na stół pański oraz zaopatrywano pałac w drzewo, a stajnię w siano dla koni. Ponadto dostarczano piwo dla propinacji pałacowej. Por. Teki Glinki (zawierające wypisy z Archiwum Roskiego): nr 320, s. 193—195 (Branicki do Koziebrodzkiego 22 V 1754 i Koziebrodzki do Branickiego 3 VI 1754), nr 340, s. 1—2 (Krzysztof Koc do Branickiego 31 III, 9 IX i 17 IX 1754), s. 4 (ten do tegoż 15 IX 1755), s. 5 (ten do tegoż 13, 20, 27, II 1757). Na te materiały zwróciła mi uwagę dr Teresa Zielińska.

⁴⁶ B. Smoleńska, *Z dziejów dóbr wilanowskich w XVI—XVIII w.*, „Rocznik Warszawski”, t. XV (1979).